

# Lombard, Anka

Nie mów mu o mnie nic, niech nie przelicza dni  
Niech śpi spokojny mocnym snem  
Jeśli spotkamy się, niech Cię nie zdradzi szept  
I tak zbyt wielu o tym wie  
Czuwam nad Tobą, czy świt, czy zmierzch  
Słucham pod drzwiami bez sił, by wejść  
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień  
Nie wiem, czy podejść mam, czy nie  
Nie mów mu o mnie nic, nie mów mu o mnie nic  
Niech śpi spokojny mocnym snem  
Jeśli spotkamy się, niech Cię nie zdradzi szept  
I tak zbyt wielu o tym wie  
Czuwam nad Tobą, czy świt, czy zmierzch  
Słucham pod drzwiami bez sił, by wejść  
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień  
Nie wiem, czy podejść mam, czy nie  
Nigdy mu nie mów, że znałaś mnie  
Zostaw to w cieniu, na samym dnie  
Kiedy przez park idziesz z wózkiem co dzień  
Zawsze odwracasz twarz, ja wiem